



3/2004 (6)

## ***Jezuickie kolegia szlacheckie w Europie Zachodniej. Rekonesans***

---

**Kazimierz Puchowski**

Towarzystwo Jezusowe włączyło się w proces edukacji, kształtowania światopoglądu i postaw obywatelskich elit w państwach prezentujących niekiedy skrajnie odmienne systemy ustrojowe i społeczne. Obiektywna ocena ambitnego przedsięwzięcia jezuitów wymaga z pewnością komparatystycznych, źródłowych studiów, wolnych od stereotypów i uproszczeń. Również badania nad dziejami szkolnictwa jezuickiego w Rzeczypospolitej winny być prowadzone w kontekście przemian dokonujących się w oświacie europejskiej. Pozwoli to na bardziej wyważoną ocenę działalności szkół zakonu w kraju. Jezuiaci, podobnie jak i pozostałe zakony nauczające, swe ekskluzywne instytucje wychowawcze zakładali przede wszystkim w ważnych ośrodkach życia politycznego i religijnego. Tak było w Italii, Francji, Hiszpanii czy w Rzeczypospolitej, w której Towarzystwo, świadome tradycji wielu zakładów wychowawczych różnych zgromadzeń w Europie, najbardziej troszczyło się o kolegia szlacheckie warszawskie, wileńskie i lwowskie. Zakon w Rzeczypospolitej, tworząc ekskluzywne zakłady wychowawcze dla szlachty, powoływał się na najbardziej prestiżowe wśród katolickiej elity Europy jezuickie placówki włoskie, zwłaszcza Seminarium Romanum, kolegia francuskie i hiszpańskie. Równie często wspominał wiedeńskie Theresianum. Warto zatem przybliżyć działalność tych instytucji, które, choć niekiedy działały w zgoła odmiennych warunkach politycznych i społeczno-ekonomicznych oraz kulturowych, uchodziły za wzorcowe wśród jezuitów z Korony i Litwy<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> K. Puchowski, *Wychowanie obywatelskie w jezuickich kolegiach szlacheckich Korony i Litwy*, „Horyzonty Wychowania” 3/2004 (5), s. 87-88.

W dotychczasowej historiografii poświęconej jezuitom brak jednoznacznej opinii, określającej, dla kogo przeznaczone były szkoły Towarzystwa. Zakon jezuitów otwarcie nie dzielił powierzonej mu młodzieży ze względu na pochodzenie społeczne, a nawet wyznanie. Aldo D. Scaglione stwierdza, iż jezuita byli proelitarni, pragnęli edukować klasę rządzącą, ale notuje zarazem, iż 64-65% spośród ich studentów to synowie mieszczan i chłopów<sup>2</sup>. Można przyjąć tezę, iż jezuita, zgodnie z apostołskim motywem tworzenia szkół, starali się ogarnąć swą edukacją młodzież wszystkich stanów, ale faworyzowali uczniów z bogatych rodów. Idea zakonu łączyła się z ideą humanistów. Towarzystwo pragnęło pozyskać najpierw tych, którzy, zajmując w społeczności świeckiej lub duchownej funkcje kierownicze, będą potrafili swoim autorytetem i prestiżem zdobyć pozostałych<sup>3</sup>. Obranie humanistycznego programu nauczania, ukierunkowało prowadzone przez zgromadzenie szkoły ku elitom. Świadczy o tym pragmatyczne zapatrywanie Jana Alfonsa de Polanco (1517-1576):

Ci, którzy obecnie są jedynie studentami, staną się proboszczami, urzędnikami cywilnymi, będą wymierzać sprawiedliwość i zajmować inne ważne stanowiska z korzyścią dla wszystkich<sup>4</sup>.

Proces zbliżania zakonu do możnych i panujących narastał konsekwentnie. Ignacy Loyola, sam będąc szlacheckiego urodzenia, cenił i wyróżniał szlachtę hiszpańską i włoską, która, posiadając monopol władzy i bogactwa, jako jedyna mogła dokonać planowanego dzieła świeckiej i religijnej rekonstrukcji świata. Towarzystwo Jezusowe, starając się o przychyłność arystokracji, wzmacniało swoje wpływy i obecność w centrach życia dworskiego. Z dokumentów zakonu przebija wielka satysfakcja z powodu względów doświadczanych ze strony ówczesnych elit, a konieczność utrzymywania dobrych stosunków z papieżem i możnymi świeckimi jezuita podnieśli już w *Konstytucjach*:

---

<sup>2</sup> A.D. Scaglione, *The Liberal Arts and the Jesuit College System*, Amsterdam-Philadelphia 1986, s. 64-65, 118.

<sup>3</sup> J.C. Margolin, *L'éducation au temps de la Contre-Réforme*, w: *Histoire Mondiale de l'Éducation*, pod red. G. Mialaret, J. Vial, t. 2: *De 1515 à 1815*, Paris 1981, s. 216; J.W. O'Malley, *Pierwsi jezuita*, Kraków 1999, s. 317, 319.

<sup>4</sup> Cyt. za: J. W. O'Malley, dz. cyt., s. 323.

Przede wszystkim trzeba się starać o trwałą życzliwość Stolicy Apostolskiej, której szczególna służba jest obowiązkiem Towarzystwa; następnie władców świeckich, magnatów i ludzi wpływowych, ich bowiem przychylność lub niechęć ma wielki wpływ na otwarcie lub zamknięcie drzwi służbie Bożej i dobru dusz<sup>5</sup>.

Zapis ten wprowadzał do polityki zakonu konieczność uwzględniania aspiracji elit, również edukacyjnych.

Sklonienie młodzieży z wybitnych rodów do wyboru nauki w kolegiach Towarzystwa Jezusowego było ambitnym wyzwaniem, tym większym, że arystokracja aż do XVIII wieku przedkładała prywatnych nauczycieli nad zorganizowaną szkołę łacińską. Guwernerzy proponowali przez trzy stulecia najbardziej popularne i modne *curriculum*, a podróże edukacyjne dopełniały domowego wychowania elit<sup>6</sup>. Tymczasem jezuicka *Ratio studiorum* z 1599 roku pomijała cenione w edukacji elit dyscypliny (historię, prawo, języki nowożytny) i kunszty rycerskie<sup>7</sup>. Szkoły jezuitów przyjęte przez elitarną klientelę zrazu z zadowoleniem, z czasem stawały się dla niej mniej atrakcyjne, wręcz archaiczne. Studia poświęcone literaturze klasycznej były niezbędne w kształceniu dworzanina, pośła, dyplomaty czy doradcy księcia. Autorzy antyczni dostarczali wzory elegancji w zachowaniu i w mowie. Od nich też uczono się wykwintnych manier i upodobań; wszystkiego, co składa się na zbiór zalet i przymiotów doskonałego dworzanina<sup>8</sup>. Jednakowoż wiele racji ma historyk jezuicki John W. Donohue wyrażając opinię, iż humanistyczny model sprecyzowany w *Ratio studiorum* lekceważył edukację dla służby państwowej i działalności społecznej, przedkładając nawet dyletantyzm<sup>9</sup>. Tymczasem potrzeba wykształconej elity rządzącej,

---

<sup>5</sup> *Konstytucje Towarzystwa Jezusowego wraz z przypisami Kongregacji Generalnej XXXIV oraz normy uzupełniające zatwierdzone przez tę samą Kongregację*, Kraków-Warszawa 2001, Cz. X, reg. 11B, s. 281.

<sup>6</sup> R.L. Kagan, *Students and Society in Early Modern Spain*, Baltimore 1974, s. 37, 40.

<sup>7</sup> Por. L. Piechnik, *Powstanie i rozwój jezuickiej Ratio studiorum (1548-1599)*, Kraków 2003, s. 145.

<sup>8</sup> E. Sordina, *Kształcenie literackie w szkołach jezuickich*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” t. 33, 1990, s. 3-4.

<sup>9</sup> J.W. Donohue, *Jesuit Education. An Essay on the Foundation of its Idea*, New York 1963, s. 7: „It neglected education for social action and service in favor of a privileged dilettantism”.

gotowej dzięki właściwej edukacji prawniczej, historycznej czy politycznej oraz znajomości języków nowożytnych służyć monarchii i społeczeństwu, stanowiła najpilniejszą kwestię w nowożytnym państwie już w XVI wieku<sup>10</sup>. Monarchia i mieszczaństwo wzmacniały swą siłę, stanowiąc zagrożenie dla tradycyjnej szlachty. W sytuacji kryzysu i transformacji, jaką przechodziła arystokracja, wykształcenie, wiedza, profesjonalizm i przydatność do służby publicznej i państwowej były nie tylko jednym ze sposobów podtrzymania znaczenia i prestiżu, odgrywania przodującej roli w sferze kultury, ale stawały się kryterium coraz częściej decydującym o awansie społecznym. Segregacja poprzez edukację wyodrębniała elity ze stanu szlacheckiego i określała położenie tych, którzy byli poza nią. Udział w nowożytnym aparacie władzy okazał się dla szlachty nader lukratywny, a elita urodzenia pomyślnie adaptowała się do wielkich przemian społeczno-ekonomicznych i ustrojowych<sup>11</sup>.

Zgodnie z potrzebami państwa projektowano nowe odrębne instytucje dla szlachty, w których zdobywać miano „cnotę i wiedzę”, powszechnie uznawane za fundament prawdziwego szlachectwa<sup>12</sup>. Już Nicolas Bacon (1505-1579), ojciec wielkiego filozofa, na prośbę Henryka VIII ułożył projekt szkoły dla przyszłych urzędników królewskich, kładący nacisk na znajomość stosunków międzynarodowych, historii i prawa. Najgłośniejszy jednak tego rodzaju plan opracował absolwent Eton i Oxfordu Humphrey Gilbert (1537-1583). Wystąpił on w 1570 roku z projektem założenia w Londynie państwowej akademii dla dzieci szlacheckich. Jej nowoczesny program, dostosowany do potrzeb kraju, obejmował łacinę, grekę, hebrajski, cztery języki zachodnioeuropejskie, nauki polityczne, prawo, heraldykę, nauki przyrodnicze, astronomię i kartografię oraz fechtunek i jazdę konną<sup>13</sup>.

---

<sup>10</sup> J.H. Hexter, *The Education of the Aristocracy in the Renaissance*, „The Journal of Modern History”, Volume XXII, March 1950, Number 1, s. 4-5.

<sup>11</sup> Zob. G. Chaussinand-Nogaret, *The French Nobility in the Eighteenth Century: from Feudalism to Enlightenment*, Cambridge, 1987, s. 67-77; A. Mańczak, *Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo w Europie nowożytnej*, Warszawa 1986, s. 154-161, 221; J. Dewald, *The European Nobility, 1400-1800*, Cambridge 1996.

<sup>12</sup> K. Charlton, *Education in Renaissance England*, Toronto 1965, s. 84.

<sup>13</sup> J.H. Hexter, dz.cyt., s. 4-5.

We Francji Michel de Montaigne (1533-1592) ostro zaatakował filologiczną pedanterię, którą humaniści obrali za podstawę kształcenia arystokracji. Ówczesne szkolnictwo uznał za bezużyteczne dla szlacheckiej młodzieży obejmującej wysokie stanowiska wojskowe, dyplomatyczne i administracyjne. Z kolei François de la Noue (1531-1592) w wielotomowym dziele *Discours politiques et militaires* (Bazylea 1587) wysunął pierwszy w Europie dokładnie opracowany projekt zakładania akademii rycerskich. Projekt ten stał się decydującym impulsem, który w połączeniu z włoskimi planami kreowania akademii szlacheckich doprowadził do ich powstania we Francji i w krajach sąsiednich<sup>14</sup>.

Jezuicka szkoła humanistyczna, międzynarodowa i interkontynentalna, stykała się z aspiracjami poszczególnych narodów, inicjatywami edukacyjnymi pozostałych zakonów czy kręgów wyznaniowych i instytucji świeckich, wreszcie, naciskami elit społecznych. Jezuici w różnym jednak stopniu chcieli i mogli je uwzględnić. Generał zakonu Klaudiusz Akwawiwa (1543-1615), autokrata i biurokrata, konsekwentnie zwalczając wszelkie inicjatywy mające na celu wprowadzenie przedmiotów nieprzewidzianych w programie szkoły humanistycznej, sprzeciwiał się pozaprogramowym „wycieczkom” nauczycieli w historię i geografii oraz propozycjom wprowadzenia języków nowożytnych, w tym ojczystego<sup>15</sup>. Nie pozwolił prowincjałowi Bordeaux na wprowadzenie lekcji języka francuskiego<sup>16</sup>. Akwawiwa odrzucił też w 1609 roku postulat Prowincji Litewskiej usamodzielnienia historii, na co naciskała szlachta i senatorowie Rzeczypospolitej, pragnący, by ich synowie uzyskali wykształcenie niezbędne do udziału w naradach sejmowych i prowadzenia spraw publicznych<sup>17</sup>. Stanowisko Akwawiwy wydaje się odległym od wskazań Loyoli, który w *Konstytucjach* kilkakrotnie podkreślał konieczność stosowania polityki, w tym oświatowej, zgodnie

---

<sup>14</sup> Zob. N. Conrads, *Ritterakademien der frühen Neuzeit. Bildung als Standesprivileg im 16. und 17. Jahrhundert*, Göttingen 1982, s. 27-30, 105-115.

<sup>15</sup> J.C.H. Aveling, *The Jesuits*, London 1981, s. 216

<sup>16</sup> Zob. J.B. Herman, *La Pédagogie des Jésuites au XVIe siècle*, Bruxelles-Louvain-Paris 1914, s. 211.

<sup>17</sup> L. Piechnik, *Dzieje Akademii Wileńskiej*, Rzym 1983, t. 2, s. 63, 64, 66.

„z okolicznościami czasu, miejsca, osób”<sup>18</sup>. Większą swobodą cieszyły się szkoły protestanckie, których rozwój uwarunkowany był głównie aspiracjami intelektualnymi patrycjatu. Przykład stanowiły gimnazja luterzańskie w Prusach Królewskich Rzeczypospolitej. Na strukturę i program tych szkół, opanowanych głównie przez mieszczan oraz wspieranych organizacyjnie i finansowo przez rady miast, wywierała wpływ przede wszystkim kultura protestancka, erudycyjna i otwarta na nowe prądy filozoficzne i naukowe, płynące głównie z Niemiec i Niderlandów. W Gdańskim Gimnazjum Akademickim, od 1580 roku zorganizowanym na wzór uniwersytecki, otwierano katedry teologii, prawa i historii, filozofii, retoryki i poetyki, medycyny i fizyki, greki i języków orientalnych oraz matematyki. W 1589 roku utworzono lektorat języka polskiego<sup>19</sup>.

Pogłębiająca się krytyka szkoły humanistycznej skłaniała Towarzystwo do wprowadzania nowych rozwiązań organizacyjnych i programowych. Zgromadzenie bacznie obserwowało akademie rycerskie, atrakcyjne swą ofertą edukacyjną również dla ich wychowanków. Własne aspiracje i żądania przedkładali wreszcie fundatorzy – monarchowie i książęta. Zwykle respektowano oczekiwania fundatora. Wydaje się, iż fundacje kolegów szlacheckich z jednej strony wymuszały, a z drugiej umożliwiały trudny kompromis celów zakonu z oczekiwaniami możnych i panujących. Warto również podkreślić, że szczególną sławę i prestiż zakonom nauczającym przynosiły nie tyle szkoły publiczne czy konwikty dla ubogiej szlachty, ale właśnie elitarne kolegia szlacheckie. Prowadzenie ich zbliżało do wybitnych rodów, monarchów i książąt, od których hojności zależała nie tylko fundacja, ale i powodzenie ambitnego przedsięwzięcia. Jezuici, aby nie zniechęcić potencjalnej klienteli, respektując zastany porządek stosunków społecznych, przywileje urodzenia oraz potęgę władzy i pieniądza, byli skłonni wprowadzić pominięte w *Ratio studiorum* przedmioty i umiejętności rycerskie, a nawet złagodzić dotychczasową surowość swej pedagogiki. Płatne szkoły

---

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> L. Mokrzecki, *Luterzańskie gimnazja akademickie w strukturze oświaty okresu staropolskiego*, w: Tenże, *Wokół staropolskiej nauki i oświaty, Gdańsk-Prusy Królewskie-Rzeczpospolita*, Gdańsk 2001, s. 313-314.

z internatem, służące wyselekcjonowanej grupie młodzieży, zarówno pod względem ideowym, organizacyjnym, jak i programowym stanowiły pewną anomalię w systemie oświatowym Towarzystwa. Były one też wyrazem selektywnego podejścia do egalitaryzmu głoszonego w *Konstytucjach i Ratio studiorum*.

Odpowiadając na edukacyjne aspiracje warstw wyższych, jezuici reformowali tradycyjną łańcińską szkołę średnią. Wybiórcze wprowadzenie elementów programu i metod przyjętych w akademiach rycerskich, nie zachwiało jednak fundamentu humanistycznej tradycji, ale cel placówek dla szlachty był zasadniczo odmienny od przypisanego akademiom rycerskim. Jezuici pragnęli kształtować wychowanków oddanych Kościołowi, a zarazem wzmacniać wpływy zakonu wśród elity duchownej i świeckiej.

Rozkwit elitarnych kolegiów szlacheckich w Europie Zachodniej nastąpił w XVII wieku. Najwięcej takich placówek prowadzili właśnie jezuici. Już w 1570 roku Michele Lauretano, przyszły rektor Collegium Germanicum dostrzegł konieczność odrębnych dróg edukacyjnych duchowieństwa i świeckich elit, a w tworzeniu sieci ekskluzywnych szkół z internatem widział najsukuteczniejsze narzędzie kształtowania elit społecznych. Głosił, iż taki typ kolegium „służy reformie świeckiej szlachty” („serve per la riforma della nobiltà di laici”). Dodawał, iż „Towarzystwo nie posiada lepszych środków niosących pomoc szlachcie, możnym panom i sędziom naszych czasów”<sup>20</sup>.

Pierwszy konwikt przeznaczony wyłącznie dla świeckiej młodzieży szlacheckiej jezuici otworzyli w 1556 roku w Coimbrze. Konwikt był fundacją Jana III Pobożnego, króla Portugalii (1521-1557). W tym też roku, 1556, powstała podobna placówka w Pradze. Osiem lat później, w 1564 roku rozpoczęło swą działalność Seminarium Nobilium w Milano. Jezuici włoscy zdobyli najwięcej doświadczenia w zarządzaniu kolegiami szlacheckimi. Wprawdzie edukacja w kolegiach szlacheckich Italii była promowana przez inne zakony, to jednak właśnie jezuici najszybciej zrozumieli, że prowadzenie tych zakładów wychowawczych daje możliwość przejęcia pewnej funkcji strategicznej, a mianowicie

---

<sup>20</sup> P. Michael Lauretano SJ, *Tractatus de ratione Collegium Germanicum gubernandi, Bononiae, anno 1570*, w: *Monumenta Paedagogica Societatis Iesu*, edidit L. Lukács SJ, t. III: (1557-1572), Romae 1974, s. 935.

kontroli nad edukacją tych, którzy obejmą władzę w centralizującym się państwie. We Włoszech też powstało najwięcej tego typu placówek zakonu. Oferowana edukacja musiała odpowiadać statusowi społecznemu uczniów, respektować i wzmacniać ich arystokratyczną tożsamość. W Collegium Nobilium w Bolonii w drugiej połowie XVII stulecia uwzględniała języki nowożytny: francuski, niemiecki, hiszpański i włoski. Wprowadzono tam również arytmetykę, geometrię, algebrę oraz historię, geografii, prawo, architekturę cywilną i militarną. Ćwiczenia wojskowe i fizyczne obejmowały umiejętność walki szpadą, szablą, sztyletem, halabardą, piką, ćwiczenia na trójnogu, jazdę konną, skoki przez przeszkodę i musztrę szwadronu. Udzielano także lekcji tańca włoskiego i francuskiego. Studentom proponowano ponadto naukę śpiewu oraz gry na różnorodnych instrumentach – skrzypcach, wiolonczeli, gitarze hiszpańskiej i włoskiej<sup>21</sup>. Zajęcia te, wykraczające poza *Ratio studiorum*, nie tylko przygotowywały do kariery światowca, ale miały też swój aspekt rekreacyjny. Wszystkie dodatkowe dyscypliny wprowadzono na wyraźne żądanie elitarnych klientów, pragnącej swym synom i podopiecznym zapewnić edukację ułatwiającą karierę. Opanowanie języków nowożytnych, zwłaszcza francuskiego, traktowano jako niezbędne dla przyszłej działalności dyplomatycznej. Z kolei zdobytą w kolegium wiedzę prawniczą, choć niekiedy daleką od uniwersyteckiej i niedostateczną dla jurystycznej profesji, ceniono jako użyteczną w zarządzaniu odziedziczonym majątkiem.

Elitarną klientelę pozyskiwało również Seminarium Romanum. Potwierdza to wydrukowana w 1724 roku *Informacja* dla przyszłych konwiktów tej instytucji<sup>22</sup>. Przypominano w niej, iż placówkę w 1564 roku założył papież Pius IV. Przeznaczył ją dla młodzieży ze znamienitych rodów Italii i sąsiednich prowincji w celu wychowywania w pobożności i nauce pod troskliwą opieką ojców Towarzystwa. Jezuita określili swe seminarium jako naj-

---

<sup>21</sup> G.P. Brizzi, *La formazione della classe dirigente nel Sei-Settecento. I seminaria nobilium nell'Italia centro-settentrionale*, Bologna 1976, s. 24, 234-256; *Dall'Isola alla Citta i Gesuiti a Bologna*, a cura di G.P. Brizzi, A.M. Matteucci, Bologna 1988.

<sup>22</sup> *Informatio pro mittendis Nobilium Convictoribus ad Seminarium Romanum, sub Institutione PP. Societatis Jesu, Romae, Anno M. DCC. XXIV. Cum Facultate Superiorum.*



lepsze spośród konwiktów szlacheckich. Konwiktorzy uczęszczali na wykłady do Collegium Romanum, którego program nie odbiegał od *Ratio studiorum*. Część zajęć odbywała się jednak w samym seminarium. Godne uwagi, iż były to dyscypliny szczególnie preferowane przez arystokrację, a wykluczone z *Ratio*. W seminarium uczono zatem języków nowożytnych: francuskiego, niemieckiego i hiszpańskiego oraz prawa kanonicznego i cywilnego. Tam również umożliwiano młodzieży nabycie wysoko cenionych przez elity świeckie sztuk. Za uprzednią zgodą rodziców konwiktorzy mogli za „niewielką opłatą” i pod opieką najlepszych, sprowadzanych „z różnych stron” nauczycieli, opanować umiejętność jazdy konnej, tańca czy sztuki walki. W Seminarium Romanum zajęcia te odbywały się jednak poza czasem przeznaczonym na naukę, tymczasem w akademiach rycerskich stanowiły one zasadniczą część programu.

Jezuickie seminaria nobilium w Italii szybko stały się przykładem dla elitarnych placówek prowadzonych tam przez inne zakony, zwłaszcza przez pijarów, a także somasków i barnabitów<sup>23</sup>. W gronie elitarnych zakładów znalazło się słynne Collegium Nazarenum w Rzymie. Otwarte w 1630 roku przez Józefa Kalasantego jako fundacja dla dwudziestu zdolnych, ale ubogich chłopców, z czasem stało się placówką wyłącznie dla zamożnej szlachty. Na rzymskim Nazarenum wzorowało się pijarskie kolegium szlacheckie w Neapolu (1735). Spełniało ono zarówno oczekiwania arystokratycznej młodzieży pragnącej podtrzymać swój status i prestiż, jak i Burbonów zdążających do reedukacji szlachty zgodnej z potrzebami oświeceniowej monarchii<sup>24</sup>.

We Francji stara szlachta otrzymywała bardziej staranne i szerokie wykształcenie oferowane przez znane akademie, wytrawnych nauczycieli i wzięte zakony, ale udział w elitarniej edukacji nie tyle wynikał ściśle z przywileju urodzenia, co raczej z bogactwa. Wykształcenie, ogłada, kurtuazja i maniere zdobyte

---

<sup>23</sup> G.P. Brizzi, *Scuole e collegi nell'antica Provincia Veneta della Compagnia di Gesù (1542-1773)*, w: *I Gesuiti e Venezia. Momenti e problemi di storia veneziana della Compagnia di Gesù. Atti del Convegno di Studi Venezia, 2-5 ottobre 1990*, a cura di M. Zanardi, Giunta Regionale del Veneto, Gregoriana Libreria Editrice 1994, s. 505.

<sup>24</sup> A. Tanturri, *Gli Scolopi nel Mezzogiorno d'Italia in età moderna*, Archivum Scholarum Piarum, Annus XXV – N. 50, Romae 2001, s. 123-124, 131.

w ekskluzywnych kolegiach zgromadzeń otwierały drzwi do pałaców książąt i monarchów zarówno arystokracji, jak i bogatemu mieszczaństwu<sup>25</sup>.

Największą sławę i wpływ we Francji zyskały elitarne kolegia jezuitów. Już w 1603 roku Henryk IV ufundował Collège de la Flèche w Anjou<sup>26</sup>. Akt darowizny zamku w La Flèche, posiadłości monarchy, z planem założenia tam kolegium Towarzystwa, w którym, dzięki królewskiej rencie w wysokości 12 000 talarów, ojcowie mieli kształcić ubogich szlachciców jako przyszłą kadre monarchii, oznaczał przekazanie jezuitom „najpotężniejszej sprężyny działania władzy”<sup>27</sup>. Placówka przeznaczona była dla elit szlacheckich, ale przyjmowała również dzieci z bogatych rodzin mieszczańskich<sup>28</sup>.

W Collège de la Fleche, mieszczącym w XVIII stuleciu ponad tysiąc studentów, gwarantowano wykształcenie w zakresie służby państwowej i wojskowej. W ramach erudycji wychowankom przybliżano zagadnienia z geografii, historii, heraldyki, numizmatyki i fortyfikacji. Pensjonariusze mogli uczęszczać na lekcje rysunku, tańca, muzyki, gry na różnych instrumentach i szermierki. Arystokratycznej młodzieży zabroniono natomiast jazdy konnej, tak preferowanej przez La Noue’a w *Discours politiques et militaires*<sup>29</sup>.

Sławę, wykraczającą daleko poza Francję, zyskało paryskie Collège Louis-le-Grand. Stanowiło ono strategiczną placówkę Towarzystwa postrzeganego jako ultramontańskie i wobec konkurencji kolegiów uniwersyteckich nie mogło sobie pozwolić na najmniejsze osłabienie renomy. Placówkę otwarto w 1584 roku jako Collège de Clermont. W 1682 przyjęła ona charakter królewskiej fundacji, która zmieniła nie tylko nazwę, ale uzdrowiła sytuację finansową szkoły i zapewniła jej pomyślny rozwój<sup>30</sup>. Monarcha corocznie nagradzał też najlepszych studentów, a teatr

---

<sup>25</sup> G. Chaussinand-Nogaret, dz. cyt., s. 67.

<sup>26</sup> Zob. C. Rochemonteix, *Un collège de jésuites au XVIIe et XVIIIe siècles. Le Collège Henri IV de La Flèche*, t. 1-4, Le Mans 1889.

<sup>27</sup> J. Lacouture, *Jezuici*, t. 1: *Zdobywcy*, Warszawa 1998, s. 391.

<sup>28</sup> C. Rochemonteix, dz. cyt., t. 2, s. 27-28.

<sup>29</sup> J. de Viguerie, *Les collèges en France*, w: *Histoire Mondiale de l'Éducation*, pod red. G. Mialaret, J. Vial, t. 2: *De 1515 à 1815*, Paris 1981, s. 307; C. Rochemonteix, dz. cyt., t. 2, s. 37-38, s. 180.

<sup>30</sup> J. Escalera, *Colegio de Clermont/Louis-le-Grand*, w: *Diccionario historico de la Compañía de Jesús*, pod red. C.E. O'Neill, J. M. Dominguez, Roma-Madrid 2001, t. 3, s. 839-840.

kolegium głosił patriotyzm i pochwałę monarchii. Na scenie kolegium pojawiały się również cztery aspekty życia Francji, z którymi wiązano duże nadzieje: rolnictwo, handel, sztuka i wojna<sup>31</sup>. Warto dodać, iż tradycyjny program francuskich kolegiów jezuickich już od XVII wieku poszerzano o elementy wiedzy matematyczno-przyrodniczej i hydrograficznej pod kątem widzenia wymogów handlu i żeglugi, co stanowiło odpowiedź na nasilające się w monarchii zainteresowania morzem i potrzebą specjalistycznych kadr dla gospodarki i polityki morskiej<sup>32</sup>.

Collège de la Flèche oraz Collège de Louis-le-Grand stały się inspiracją dla reformującego się w początkach XVIII wieku Kolegium św. Trójcy w Lyonie. Prospekt programowy tej placówki *Règlements pour Messieurs les Pensionnaires des PP. Jésuites du Collège de Lyon* (Lyon 1711), autorstwa rektora kolegium, prowincjała Jeana Croiset'a, stał się wzorem dla kolegiów szlacheckich w wielu państwach Europy<sup>33</sup>.

Prócz jezuitów także ich główni rywale oratorianie, już w pierwszej połowie XVII wieku unowocześniali własne szkoły. Od lat sześćdziesiątych kolegia oratorianów wyprzedzały jezuickie przywiązując dużą wagę do nauki języka francuskiego, ale także historii z uwzględnieniem dziejów ojczystych, oraz geografii. Wydawały genealogów biegłych w herbarzu i doskonałych szermierzy. Poważny wpływ na kształt szkół oratorianów miała filozofia Kartezjusza. Ludwik XIII, pragnący powierzyć oratorianom edukację szlacheckich kadetów, przyznał ich elitarnemu kolegium w Juilly tytuł akademii królewskiej (1638). Wychowanie w Juilly, nastawione na szacunek dla króla, poczucie honoru i zainteresowanie służbą publiczną, dało Ludwikowi XIV ludzi oddanych służbie absolutystycznego państwa. Przygotowywało studentów do służby królowi nie tylko teoretycznie, ale także praktycznie, poprzez naukę fortifikacji i elementów taktyki wojskowej<sup>34</sup>.

---

<sup>31</sup> J. Rock, *Terpsichore at Louis-le-Grand. Baroque Dance on the Jesuit Stage in Paris*, Saint Louis 1996, s. 7-9; 47.

<sup>32</sup> R. Chartier, M.M. Compère, D. Julia, *L' éducation en France du XVIe au XVIIIe siècle*, Paris 1976, s. 111, a szczególnie rozdział VI: „Les stratégies éducatives au XVIIe et XVIIIe siècles”

<sup>33</sup> Zob. *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus*, ed. par A. Backer, A. Carayon, C. Sommervogel, Bruxelles-Paris 1891, t. 2, szp. 1672-1674.

<sup>34</sup> P. Costabel, *L'Oratoire de France et ses collèges*, w: *L'enseignement classique au XVIIIe siècle. Collèges et universités*, pod red. P. Costabel, Paris 1986,

Władze Towarzystwa Jezusowego zdawały sobie sprawę, iż jezuici francuscy mogą zostać wyparci przez takich rywali, jak oratorianie, doktrynarze czy instytucje świeckie, które szybciej reagowały na aspiracje elitarniej klienteli, nie wiele dbającej o kulturę, a domagającej edukacji, która pozwalała brylować i zapewniała karierę<sup>35</sup>. W 1696 roku XIV Kongregacja Generalna zajęła się tym problemem i obarczyła Juventiusa (Joseph de Jouvancy, 1643-1719), dawnego profesora retoryki Collège Louis-le-Grand znalezieniem środka, który pogodziłby tradycję i postęp, a jednocześnie przestrzegł młodych nauczycieli przed zbyt szkodliwymi innowacjami. Przewodnik Juventiusa – *Ratio discendi et docendi* (Florencja 1702) zyskał rangę oficjalnego dokumentu. Autor potwierdził dominację łaciny i greki, zwalczał natomiast zawziętość i fałszywą ornamentykę. Podstawę jasnego i poprawnego stylu stanowić miała rzetelność myśli. Szczególny nacisk położył Juventius na konieczność poprawnego mówienia i pisanie w języku ojczystym. Wykształcenie obejmowało też retorykę, poezję, historię, chronologię, geografę, filologię i *polymathie*. Przez tę ostatnią rozumiano elementy pewnych dziedzin, które uważano za użyteczne dla oświeconego dżentelmena, arystokraty. Dominowały wśród nich dzisiejsze nauki pomocnicze historii, takie jak heraldyka, dyplomatyka, sfragistyka, epigrafia i numizmatyka. Juventius głosił, iż nieznanostwo historii zniesławia człowieka, a jej nauczaniu należy poświęcić określony czas, przynajmniej w pierwszych latach nauki szkolnej. Podał kanon lektur z historii powszechnej, zaznaczając jednocześnie, że historię poszczególnych państw i narodów opracowali pisarze odpowiednich narodowości. W wypowiedzi tej wyczuć można sugestię, że najlepsze są opracowania dziejów narodów pisane w tych państwach, których dotyczą, przez ich własnych obywateli.

W Hiszpanii, w przeciwieństwie do Italii, nawet najświetniejsze kolegia jezuickie nie były atrakcyjne dla arystokratycznej

---

s. 67-100; A.A. Choppin, P. Savoie, *France. Development of Colleges and Elementary Education in Modern Times from 16<sup>th</sup> to 18<sup>th</sup> Centuries*, w: *International Handbook on History of Education*, red. K. Salimova, N.L. Dodde, Moscow 2000, s. 152; F. Bluche, *Życie codzienne we Francji w czasach Ludwika XIV*, Warszawa 1990, s. 135, 155-157.

<sup>35</sup> P. Bailly, *Jésuites*, w: *Dictionnaire des Lettres Françaises. Le Dix-Huitième Siècle: A-K*, red. C.G. Grente, A. Pauphilet, L. Pichard, R. Bardoux, Paris 1960, s. 583.

młodzieży i przyciągały raczej synów z mniej utytułowanych rodzin<sup>36</sup>. Inicjatywa w zakresie edukacji elit należała raczej do monarchów. Filip V niski poziom szkolnictwa średniego w Hiszpanii postrzegał jako szczególną przeszkodę w kształtowaniu ładu wewnętrznego państwa i pozyskiwaniu oddanych mu i kompetentnych elit politycznych. Wyrażał ubolewanie, iż szlachecka młodzież zwykle nie podejmowała studiów uniwersyteckich i bezpośrednio po ukończeniu szkół średnich próbowała zrobić karierę na królewskim dworze, w sądach i dyplomacji, służyła w marynarce i armii<sup>37</sup>. W celu uzdrowienia sytuacji burboński monarcha otworzył Real Seminario de Nobles. Dekret fundacyjny podpisał w 1725 roku, przeznaczając na działalność placówki podatki z tytoniu<sup>38</sup>. Prowadzenie szkoły powierzył jezuitom, a wzorem były fundacje królów Francji: Collège de la Flèche, a zwłaszcza Collège Louis-le-Grand<sup>39</sup>. Wybór nie był przypadkowy. Filip V, jako dziecko, pod nadzorem swego dziada Ludwika XIV uczęszczał do tej ostatniej placówki.

W prowincjach Rzeszy przemiany w szkolnictwie jezuickim były ściśle związane z panowaniem Marii Teresy i jej polityką włączenia szkolnictwa w realizację celów państwa. Habsburska monarchini głosiła, że „System edukacji jest i pozostaje zawsze *politicum*, a nie *ecclesiasticum*; sprawą wagi państwowej, a nie kościelnej administracji”<sup>40</sup>. Jezuici wiedeńscy w swym Collegium Theresianum (1746) nie byli skłonni do takich reform, jakie wprowadzali ich konfratry w kolegiach francuskich czy włoskich, ale przychylnie wsparcie cesarzowej Marii Teresy wydawało się warte ryzyka świeckiego wpływu na działalność kierowanej przez nich szkoły. Musieli obok lekcji łaciny opartych na lekturze najlepszych autorów, poświęcić kilka godzin tygodniowo nauce języka niemieckiego i matematyki, włączyć do zajęć szkolenie militarne oraz architekturę cywilną i wojskową, w nauce historii w obu klasach filozoficznych kłaść nacisk na dzieje powszechnie,

---

<sup>36</sup> R.L. Kagan, *Students and Society in Early Modern Spain*, Baltimore 1974, s. 37.

<sup>37</sup> *Constitutiones de Real Seminario de Madrid*, Madrid 1755, s. 19.

<sup>38</sup> Tamże, s. 27-29.

<sup>39</sup> Tamże, s. 24-25.

<sup>40</sup> Cyt. za: P. Berglar, *Maria Teresa*, tłum. A. Marcinek, Warszawa 1980, s. 99.

zwłaszcza najnowsze a także uwzględniać historię dynastii Habsburgów i ich dziedzicznych posiadłości. Theresianum powołano jako instytucję kształcąca urzędników na użytek państwa. Stąd w programie nie mogło zabraknąć studiów prawniczych i społeczno-gospodarczych. Poza tym należało uczyć języków nowożytnych. Zakładano również, iż młodzież powinna opanować umiejętność „przenoszenia swych myśli na papier przy użyciu (swobodnym) języka niemieckiego”, a także „posługiwania się przejrzystym stylem przy pisaniu listów, komunikatów urzędowych”. W Theresianum zadbano o umiejętności szlacheckie. W tych dziedzinach jezuici musieli zdać się na zatrudnianie świeckich nauczycieli, którzy udzielali lekcji tańca, wytwornej gestykulacji i szermierki, a najstarszych uczniów przyjmowali do szkoły jeździeckiej<sup>41</sup>.

Stanisław Kot, pisząc o akademiach szlacheckich, stwierdził: „Tu i ówdzie tworzyli je zakonnicy, przede wszystkim pijarzy (w Rzymie Collegium Nazarenum, w Wiedniu akademie Lichtensteinowska i in.); jezuici, skrępowani przez swą *Ratio studiorum* nie mogli się przystosować do wymagań nowego czasu”<sup>42</sup>. Tymczasem to jezuici a nie pijarzy, pierwsi unowocześniali swój program wychowania i nauczania, pierwsi też tworzyli akademie szlacheckie. Pijarzy, równie silnie skrępowani *Ratio studiorum pro exteris* (1694), w swych zachodnioeuropejskich placówkach w dużym stopniu korzystali z dorobku jezuitów, nie tylko wzorując się na ich *Konstytucjach* i *Ratio studiorum*, ale i czerpiąc z doświadczeń kolegiów szlacheckich Towarzystwa. W dotychczasowej historiografii polskiej na próżno szukać odzwierciedlenia tychże zjawisk.

→**SŁOWA KLUCZOWE** – COLLEGIUM NOBILIUM, EDUKACJA ELIT  
W EUROPIE NOWOŻYTNEJ, JEZUICI,  
ORATORIANIE, PIJARZY

---

<sup>41</sup> B. Duhr, *Geschichte der Jesuiten in den Ländern deutscher Zunge*, Freiburg im Breisgau 1907, t. 4, s. 358-360; E. Guglia, *Das Theresianum in Wien*, Wien-Köln-Weimar 1996, s. 38, 63, 77; H. Engelbrecht, *Geschichte des österreichischen Bildungswesens. Erziehung und Unterricht auf dem Boden Österreichs*, Bd 3: *Von der frühen Aufklärung bis zum Vormärz*, Wien 1984, s.70-73, 181-184.

<sup>42</sup> S. Kot, *Historia wychowania, zarys podręcznikowy*, Kraków 1924, s. 300.

## SUMMARY

---

KAZIMIERZ PUCHOWSKI, *Jesuit Colleges for Nobility in Western Europe. Reconnaissance*

This article presents the establishment and development of Jesuit colleges for nobility in Western Europe. The activity of these schools expressed consideration for the elite's educational aspirations in the order policy. Private boarding schools, serving a selected group of young people, in terms of ideology, organization as well as programme, constituted a certain anomaly in Jesuit educational system. They were also an expression of the selective approach to egalitarianism propagated in *Konstytucje Towarzystwa Jezusowego (The Constitutions of the Society of Jesus)* and *Ratio studiorum* (1599). Responding to the educational aspirations of the upper classes, Jesuits were reforming secondary school. Selective implementation of elements of the programme and methods adopted in knight's academies did not shake the foundations of humanistic tradition, but the aim of the institutions for nobility was essentially different from the one ascribed to knight's academies. Jesuits wanted to shape their students devoted to Church and at the same time strengthen the order's influence among clerical and lay elite. The initiative regarding establishment of schools for elite involved mainly kings, whose aspiration was that exclusive schools educate competent people devoted to monarchy. School founders – monarchs and princes presented their own aspirations and demands to the order, thus individual colleges had their own flavour in terms of organization and programme. The author of the article indicates that despite popular opinion in Polish historiography, Jesuits, and not Piarists were the first to modify secondary schools and establish *collegia nobilium*. Jesuits understood that running such institutions for aristocrats' sons (in France also for the sons of wealthy burgesses) offers an opportunity to take over a certain strategic function, that is control over education of those who would assume power in the centralizing state.

**Kazimierz Puchowski** ur. 1955. Studia historyczne na Uniwersytecie Gdańskim, doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Zakładzie

## *Horizonty Wychowania*

---

Historii Nauki, Oświaty i Wychowania w Instytucie Pedagogiki UG.  
Obszar zainteresowań badawczych: edukacja elit w epoce Oświeceni-  
nia, nauczanie historii w szkołach dawnej Rzeczypospolitej, dzie-  
je szkolnictwa jezuickiego. Członek Komisji Historii Nauk Spo-  
łecznych Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN, Gdańskiego  
Towarzystwa Naukowego, Polskiego Towarzystwo Badań nad Wie-  
kiem Osiemnastym.